

# PRZYMIERZE i Rozmowa

STUDIOWANIE PARSZY Z RABINEM SACKSEM

[www.rabbisacks.org](http://www.rabbisacks.org)

[f/rabbisacks](https://www.facebook.com/rabbisacks)

[@rabbisacks](https://twitter.com/rabbisacks)

[@rabbisacks](https://www.instagram.com/rabbisacks)



T"02

Tłumaczenie: Jolanta Różyło  
**CHIDUSZ.COM**

## Cztery wymiary podróży

### Lech lecha – 20 października 2018 / 11 cheszwan 5779

Już pierwsze słowa skierowane przez Boga do powiernika nowego przymierza wskazują na naturę heroizmu, jakim przyjdzie mu się wykazać w przyszłości. Wielowymiarowe polecenie *lech lecha* (hebr. wyjdź, idź naprzód) stanowi rdzeń ostatecznego wezwania Abrahama.

Raszi, zgodnie ze starożytną tradycją egzegezy, tłumaczy tę frazę jako „wędrowkę dla samego siebie” (Raszi 12:1). Zgodnie z jego interpretacją Bóg chce powiedzieć do Abrahama: „Idź dla własnego dobra i pożytku. Tam, dokąd dotrzesz, uczynię cię wielkim narodem. Tutaj nie będzie ci dane potomstwo”. Czasami musimy wyrzec się przeszłości, aby zbudować przyszłość. Już w pierwszych słowach Bóg daje do zrozumienia, że to, co wydaje się być dużym poświęceniem, w ostatecznym rozrachunku wcale nim nie będzie. Abraham musi pożegnać się ze wszystkim, co człowiek ceni w życiu najbardziej – ze swoją ziemią, domem rodzinnym, z miejscem, w którym czujemy się jak u siebie. Ma opuścić to, co dobrze zna i wypłynąć na nieznaną wodę. W przypadku Abrahama oznacza to zaufanie głosowi niewidzialnego Boga, a nie namacalnej władzy. Pod koniec wędrowki przekona się on jednak, że osiągnął coś, co byłoby niemożliwe, gdyby nie zdecydował się na ten akt wiary. Da początek nowemu pokoleniu, którego wielkość polegać będzie właśnie na umiejętności życia zgodnie z Bożym słowem i wnoszenia czegoś nowego do historii ludzkości. „Idź dla samego siebie” oznacza więc „uwierz w to, kim możesz się stać”.

W innej, midraszowej interpretacji *lech lecha* tłumaczone jest na „podążaj ze sobą”. Oznacza to, że podróżując z miejsca do miejsca możemy rozszerzać swoje wpływy na wiele obszarów:

*Co przypomina osoba Abrahama, kiedy Święty Błogosławiony mówi do niego: „Wyjdź z ziemi twojej, i ojczyzny twojej, i z domu ojca twojego...”? Jest on jak szczelnie zamknięty słoje pachnidła, pozostawiony gdzieś w kącie, którego zapach nie rozprzestrzenia się. Kiedy jednak zostaje przeniesiony i otwarty, zapach zaczyna się roznosić. Święty Błogosławiony powiedział więc do Abrahama: „Abrahamie, wiele jest w tobie dobrego. Podróżuj z miejsca do miejsca, aby Mój świat mógł poznać wielkość twojego imienia” (Be-reszit raba 39:2).*

Abrahamowi nakazano opuścić rodzinne strony i świadczyć o istnieniu Boga, którego władza nie jest ograniczona do jednego miejsca, jest On bowiem Stwórcą i Władcą całego wszechświata. Abraham i Sara, pozostawiając po sobie ślad wszędzie tam, gdzie się pojawili, byli jak zapach perfum. Midrasz mówi o tym, że historia pierwszych Żydów jest zapowiedzią losów przyszłych pokoleń<sup>1</sup>, które zostaną rozproszone po całym świecie, aby szerzyć wiedzę o Bogu. Wygnanie jest tu wyjątkowo widziane nie jako kara, ale konieczny skutek wiary w to, że Bóg jest wszędzie. *Lech lecha*, „idź ze sobą”, oznacza: idź, zabierając ze sobą swoje wierzenia, styl życia, swoją wiarę.

Według trzeciej, tym razem mistycznej interpretacji, tytuł parszy ma oznaczać „idź do siebie”. Żydowska wędrówka, jak twierdził rabin Dawid z Lelowa, to podróż w głąb naszej duszy (*Pninej ha-chasidut*, t. I, s. 88). Rabin Zusja z Hannopila mówił: „Kiedy znajdę się w niebiosach, nie zapytają mnie: dlaczego nie byłeś Mojżeszem? Zapytają: Zusja, dlaczego nie byłeś Zusją?”<sup>2</sup>. Abrahamowi kazano zostawić za sobą wszystko to, co sprawiało, że nie był sobą. Tylko w trakcie długiej, samotnej wędrówki możemy odkryć, kim naprawdę jesteśmy.

Jest jeszcze czwarta interpretacja, według której *lech lecha* oznacza „idź sam”. Tylko ten, kto zdecyduje się stawić czoła światu w pojedynkę, jako wyróżniająca się i wyjątkowa jednostka, może czcić Boga, który sam jest wyjątkowy. Tylko ten, kto potrafi pozostawić za sobą naturalne źródło swojej tożsamości – swój dom, rodzinę, kulturę i społeczeństwo – może doświadczyć obecności Boga, który góruje nad naturą. Podróż w nieznanie jest jednym z najlepszych możliwych sposobów doświadczenia wolności. Bóg chciał, aby Abraham i jego dzieci stanowili żywy przykład bycia sługą Boga wolności, samemu będąc wolnym i walcząc jednocześnie o wolność innych.

---

<sup>1</sup> Według zasady „co stało się z ojcami, jest zapowiedzią tego, co stanie się z dziećmi”, zob.: Nachmanides, komentarz do Be-reszit 12:6. O stosowaniu tej zasady przez Nachmanidesa pisze Ezra Tzion Melamed w *Mefarszej ha-mikra*, Jerozolima 1975, t. II, s. 950-53.

<sup>2</sup> Rabin Szlomo Efraim z Łęczycy, *Kli jakar*, komentarz do Be-reszit 12:1.

*Lech lecha* oznacza więc: pozostaw za sobą wszystko to, co czyni człowieka przewidywalnym, i to, co go ogranicza; uwolnij się od czynników społecznych, rodzinnej presji, okoliczności swojego urodzenia. Potomkowie Abrahama postępowali wbrew prawom natury, ponieważ nie chcieli być uznawani za jej produkt. Nie oznacza to, że czynniki ekonomiczne, psychologiczne i biologiczne nie mają żadnego wpływu na zachowanie człowieka, bo oczywiście mają. Jednak z wystarczającą dozą wyobraźni, determinacji, samodyscypliny i odwagi możemy te czynniki przezwyciężyć, tak jak zrobił to Abraham i większość jego dzieci.

Ci, którzy uznają prawa historii, tym prawom podlegają. Wszystko, co naturalne, mówił Majmonides, ulega rozkładowi i narażone jest na upadek. Spotkało to właściwie każdą cywilizację, która zapisała się na kartach historii. Abraham jednak miał zostać ojcem *am olam*, wiecznego narodu, którego nie dosięgnie kryzys ani upadek – narodu, który gotów będzie stanąć ponad prawami natury. To, co innym dane jest z góry – kraj, dom, rodzina – w judaizmie podlega religijnym przykazaniom. O te wartości trzeba zawalczyć, udać się po nie w podróż. Nie rodzimy się z nimi i nie bierzemy ich za pewnik. Abraham porzucił wszystko, co stanowi o tożsamości większości ludzi i narodów. Następnie musiał stworzyć podstawy kraju, żydowskiego domu i modelu rodziny, które odpowiadałyby nie czynnikom ekonomicznym, biologicznym popędem i psychologicznym konfliktom, ale słowu i woli Boga.

W tym przypadku *lech lecha* oznacza bycie gotowym na wyruszenie w często samotną wędrówkę *do siebie*. Być potomkiem Abrahama to mieć odwagę, aby być innym i stawiać czoła bożkom naszych czasów – czymkolwiek one są i w jakimkolwiek momencie historii się pojawiają. W erze politeizmu wiązało się to z widzeniem świata jako wytworu pojedynczej twórczej siły, a zatem pełnego sensu i spójnego. W czasach niewolnictwa walczenie z bożkami polegało na nieakceptowaniu i aktywnym sprzeciwianiu się *status quo* w imię Boga. Kiedy czczona była siła i władza, należało stworzyć społeczeństwo, które dbać będzie o interes bezbronnych – wdów, sierot, nowo przybyłych. W czasach, kiedy masy tonęły w niewiedzy, krokiem w dobrym kierunku było oddanie prymu edukacji, kluczowej dla ludzkiej godności, poprzez tworzenie szkół i upowszechnianie umiejętności czytania i pisania. Kiedy ludzkość wystawiona była na próbę przez wojnę, należało walczyć o pokój. Dziś, w czasach skrajnego indywidualizmu, ważne jest, abyśmy pamiętali, że nieistotne, ile posiadamy, ale na ile potrafimy dzielić się tym z innymi; nie ile jesteśmy w stanie kupić, ale ile oddać. Musimy wiedzieć, że są wartości wyższe od apetytu i pożądania. Tą wartością jest, na wzór historii Abrahama, powołanie do wnoszenia swojego wkładu w świat.

„Żydzi naprawdę się wyróżniali. Wzbogacali świat i kwestionowali go”, pisał Andrew Marr<sup>3</sup>. Odwaga, aby podróżować w samotności, aby być innym i płynąć pod prąd, aby w czasach relatywizmu mówić o absolutach ludzkiej godności pod Boskim zwierzchnictwem, ma swój początek

---

<sup>3</sup> Andrew Marr, *The Observer*, 14.05.2000.

w słowach *lech lecha*. Być Żydem to chcieć słuchać cichego, delikatnego głosu wieczności, naglącego nas do pozostawania w ciągłym ruchu, podróżowania, parcia naprzód – do kontynuowania wędrówki Abrahama w stronę nieznanego punktu na dalekim horyzoncie nadziei.